

opusdei.org

Rozważania adwentowe – 21 grudnia

Rozważanie na 21 grudnia.

Proponowane tematy to:

Maryja poszła z pośpiechem w góry; Wdzięczność za dobroć Boga; Radość wierzącego.

22-12-2022

- Maryja poszła z pośpiechem w góry
- Wdzięczność za dobroć Boga
- Radość wierzącego

.....

«MARYJA WYBRAŁA SIĘ i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy» (Łk 1, 39), ponieważ czuje, że jej kuzynka potrzebuje pomocy i szybko zdąża, by jej pomóc, bez żadnej zwłoki. Jakie szczęście ma Elżbieta mając taką kuzynkę: zawsze dyspozycyjną, czułą, pomocną wobec potrzeb innych! «A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?» (Łk 1, 43). Może również i my powinniśmy skierować taką modlitwę do naszego Pana: dlaczego mam takie ogromne szczęście poznania Ciebie, Panie, rozmawiania z Tobą i posiadania Ciebie w mojej duszy? Prosimy świętą Elżbietę, która przyjęła pierwsze nawiedzenie wcielonego Mesjasza, o pomoc, byśmy dziękowali Bogu za czułość skierowaną do każdego z nas. Z tego samego powodu prosimy o łaskę, byśmy mieli siłę, tak jak Maryja, by

natychmiast pójść i dzielić się z innymi duszami naszą radością.

Elżbieta wzruszyła się, gdy nadeszła jej kuzynka. Coś poruszyło się w głębi jej duszy. Wypełniła się Duchem Świętym. Od początku Nowego Przymierza, Bóg wypełnił swoją łaską dusze przyzwalające na Boskie działanie. Wiemy, że Maryja jest pełna łaski, i że Elżbieta została wypełniona Duchem Świętym. Jest czymś niesamowitym, że ludzkie serce ma możliwość przyjmowania samego Boga. Św. Josemaría było zaskoczony wielkością i nieskończonością Stwórcy, który chce być tak blisko nas: „Jak wielki i piękny i dobry jesteś, mój Boże! I jaki niemądry jestem, gdy pragnę Ciebie zrozumieć. Jak byłbyś mały, gdybyś mieścił się w mojej głowie! Mieścisz się za to w moim sercu i to jest coś wielkiego”[1].

W OBLICZU WIELKOŚCI otrzymanej misji, obydwie kuzynki nie wycofują się przerażone. Nie dają się ponieść lękowi przed porażką lub niepokoju. Ufają całkowicie Bogu. Są wdzięczne. Nie widząc nic prócz darów, jakimi zostały uhonorowane, są zanurzone w dziękczynieniu i nie zwracają zbyt wiele uwagi na trudności których doświadczyły lub które w sposób nieunikniony nadejdą.

Tak ukazują się nam te dwie matki: spokojne, radosne, wdzięczne. Mają świadomość, że Bóg je kocha i to porusza je do działania ambitniejszego niż to co po ludzku wydaje się rozumne. Maryja i Elżbieta są pełne entuzjazmu. Ich dzieci, każde z nich na różny sposób, wyznaczą kluczowy moment historii. Nie za bardzo się martwią jak do tego dojdzie, ale są przekonane, że Bóg dokona tego w sposób jaki uzna za najlepszy. «Błogosławiona jesteś,

ponieważ uwierzyłaś, powiada Elżbieta do naszej Matki. — Zjednoczenie z Bogiem, życie nadprzyrodzone, zawsze pociąga za sobą praktykowanie, w sposób atrakcyjny, cnót ludzkich: Maryja zanoszą radość do domu swojej krewnej, ponieważ „przynosi” Chrystusa»[2].

Dla Elżbiety milczenie Zachariasza, jej męża, także było wielkim źródłem łaski. Prawdopodobnie pomogło jej, by więcej się modlić, by zapytać Boga bezpośrednio o sens jego planów. Razem, Elżbieta i Zachariasz, przygotowywali się w milczeniu do przyjścia Jana. W ten sposób było łatwiej uniknąć powierzchownych rozmów i pełniej otworzyć się na tajemnicę odkupienia, która powoli otwierała się przed ich oczami. Zostali wybrani, by być krewnymi Mesjasza i to było wystarczająco wielkie, by wypełnić upływające godziny ciągłym dialogiem z Bogiem.

«BŁOGOSŁAWIONA jesteś między niewiastami» (Łk 1, 42).

Prawdopodobnie te słowa są najbardziej powtarzanymi w ludzkiej historii. Odmawiamy je w każdym „Zdrowaś Maryjo”, razem z niezliczonymi chrześcijanami wszystkich czasów i miejsc.

Upływające lata potwierdziły stwierdzenie Elżbiety. Kto ufa Bogu jest bardziej szczęśliwy. Jedynymi pewnymi obietnicami są obietnice Pana. W powołaniu Maryi jak w historii powołania Elżbiety możemy zobaczyć, że jest obecna radość: Jan poruszył się z radości w łonie matki z powodu bliskości Jezusa.

My również chcielibyśmy być nieustannie poruszeni radością. Chcielibyśmy czuć nawet fizyczną obecność Chrystusa, jego bliskość. Z pewnością, święta Elżbieta dużo się modliła przez wiele lat zanim doszło

do tych wydarzeń. Może przyjęła, że pozostanie bezdzietna. Wtedy Bóg wszedł do jej życia i stała się matką największego spośród narodzonych z niewiast (por. Mt 11, 9). Taki jest Bóg i tak samo postępuje w naszym życiu. Gdzie wydaje się, że czegoś nam brakuje właśnie tam odnajdujemy błogosławieństwo. W sprawach, które nas przerastają On hojnie rozlewa swoją łaskę. Tam gdzie ufnie oddajemy się Jego Opatrzności, przekonujemy się, że Jego plany są lepsze, bardziej emocjonujące i ambitne. „Bóg przychodzi za darmo. Jego miłość nie jest na sprzedaż: nic nie zrobiliśmy, by na nią zasłużyć i nigdy nie będziemy w stanie za nią odpłacić”[3].

Jak Elżbieta mogła sobie wyobrazić sześć miesięcy wcześniej, że jej kuzynka będzie matką Mesjasza a ona matką człowieka przygotowującego dla niego drogi? Ile razy nasza wiara zostaje poddana

próbie przez przeciwnie okoliczności
lub przez nasze pragnienie
panowania nad wszystkimi
wydarzeniami w przyszłości.
Możemy prosić Elżbietę i Najświętszą
Maryję Pannę o pomoc, byśmy
potrafili dziękować z radością: „A
skądże mi to, że Matka mojego Pana
przychodzi do mnie?” (Łk 1, 43).

Zdjęcie autorstwa Jonathan
Petersson z Pexels

.....

[1] Św. Josemaría, *Notatki z
rozważania*, 9-VI-1974 r.

[2] Idem, *Bruzda*, nr 566.

[3] Papież Franciszek, *Homilia*, 24
grudnia 2016 r.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-adwentowe-21grudnia/> (26-03-2025)